

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 31go Lipca 1865 r.

№ 131. | ROK 44.

Dnia 19 (31) Lipca 1865 r.

Poniedziałek.

Rano ciepła st. 14; w poł. st. 20. Wschód Słońca g. 4 m. 19
Wysok. wody st. 1. c 3. (Przyb.) Zachód „ „ 7 „ 51

Jutro, Śgo Piotra w Okowach.

OD REDAKCJI

KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Laskawych Czytelników Pisma naszego zawiadamiamy, iż Kantor Główny rozsełania „Kurjera Warszawskiego“ w tejże Redakcji pod Nrem 473 c, przy ulicy Wierzbowej i nadal prowadzonym będzie. Prenumerata, z roznoszeniem na wszystkie punkta miasta, wynosić będzie: miesięcznie złp. 3, kwartalnie złp. 9. Upraszamy zarazem PP. Prenumeratorów, aby od Roznoszcicieli, z Redakcji wysyłanych, na dowód zapłaty, żądali kwitów, gdyż za takowe tylko odpowiadamy; za wszelkie zaś inne, jako nie z Redakcji pochodzące, żadnej odpowiedzialności nie przyjmujemy. Podajemy również do wiadomości, że Kantory od Redakcji dawniej ustanowione, będą jak dotąd bez żadnej zmiany przyjmować prenumeratę bez roznoszenia, a mianowicie: Ciechanowska przy ulicy Podwał, Kwaśniewski Elektoralnej, Koelichen Długiej, Potrzebski Nowy Świat, Schuster Wierzbowej, Achcirk róg Twardej i Ciepłej, Brodzki Śto-Jerskiej, Chodubski Nowy-Świat, Dąbrowski Marszałkowskiej, Grabowski Granicznej, Żukowski Czerniakowskiej, MacDonald Nalewki, Kędzierzawski Chłodnej, Krajewski Mazowieckiej, Loewenhardt Krak.-Przedmieście, Łaska Żurawiej, Michałowicz Elektoralnej, Paryczko Freta, Popowicz Freta, Pawłowski Brackiej, Florjan Rozmanith Zapiecek, Ruźniecki Mostowej, Szyler Marszałkowskiej, Szadurski Leszno, Sztebler Nowy-Świat, Sommer Długiej, Szuba Nowy-Świat, Sztapf Przejazd, Tytz Miodowej, Tybuchowski Chłodnej, Winauer Krakowskie-Przedmieście, Winkler Nowy-Świat, Kierzowska Senatorskiej, Hajss róg Kruczej i Jerolimskiej, Rüdiger róg Mokotowskiej i Placu Śgo ALEXANDRA, w składzie Cygar P. Rosenbluma przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 1246k, w składzie Win i Towarów Kolonialnych P. Stanisława Drzewieckiego, przy ulicy Długiej pod Nr 587 wprost domu Lasockie zwanego, oraz w składzie Cygar obok Cukierni pod Nrem 489d przy ulicy Długiej, i w składzie Materjałów piśmiennych P. Wojczyńskiego przy ulicy Wierzbowej obok Redakcji Kurjera Warszawskiego, i te jedynie Kantory do przyjmowania prenumeraty na „Kurjera Warszawskiego“ przez Redakcję są upoważnione.

— Odpust Śtej ANNY, MATKI N. PANNY, odprawiony był wczoraj uroczystie w Kościele Parafjalnym na Pradze, dokąd licznie przybyli właścianie z odleglejszych nawet zawiślańskich włości. Summę celebrował JX. Tomczak, Wikariusz, Kazanie miał JX. Jasiński, Franciszkanin. — Takż Odpust, obchodzone z Wystawieniem, Processjami i Kazaniami, w Kościele po-Dominikańskim; Summę i Nieszpory, celebrował JX. Sotkiewicz, Kanonik Metropolitalny, Kazanie miał

z rana i po południu JX. Zychowicz Franciszkanin. — W Kościele Katedralnym Śgo JANA, JEx: X. Hr. Lubieński Biskup Augustowski, dopełnił ceremonji wyświęcenia 3ch Kapłanów, t. j. Ludwika Walichnowskiego, z Seminarjum Śgo JANA, Antoniego Jarośńskiego Pijara, i Antoniego Golkowskiego, Karmelitę trze-wiczkowego, oraz 2ch Dyakonów: Mikołaja Grochowalskiego i Apolinarego Zmurę, Kłeryków Seminarjum Śgo JANA; Summę następnie celebrował JEx: JX. Biskup Nominat Rzewuski, Wikariusz Jeneralny Warszawski, słowo BOŻE wygłosił JX. Skrzypkowski, Wikariusz. Orkiestra Katedralna wyeksekwowała Mszę Elsnera z tonu B. — W Kościele XX. Pijarów, Summę celebrował JX. Krupiński, Kazanie miał JX. Jarośński, zaś amatorowie i artyści, wykonali Mszę Elsnera B. major, na offertorium modlitwę do MATKI BOZKIEJ, sopran solo Karola Studzińskiego, na benedictus P. Józef Prochazka, Artysta Opery, odśpiewał z rzewnem na słuchaczy oddziaaniem hymn Moniuszki: „O Władco Nieba,“ a na zakończenie modlitwę do MATKI BOZKIEJ tenor solo z horem Dobrzyńskiego. — W Kościele Śgo ALEXANDRA, Summę celebrował JX. Kaczanowski, Dziekan Kapelanów wojskowych, kazał JX. Sylwester Krombach, Reformat; utalentowani amatorowie odśpiewali w czasie Summy odpowiednie kompozycje Kościelne, którym biegle towarzyszył na organach P. Rosłoński, uczeń Instytutu Muzycznego.

— Wczoraj w Kościele po-Augustjańskim, w czasie Summy, Amatorowie muzyki, wykonali Mszę Jerzego Pechlera; na Offertorium: ZDROWAŚ MARJA Łodwigo-wskiego, Chór Haydena, oraz Pieśń do MATKI BOZKIEJ, J. K. Chwałiboga.

— Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, na posiedzeniu z dnia 10 (22) Lipca 1865 r. Nr 2717/23703, udzieliła P. Tytusowi Kieffer Lekarzowi, pozwolenie do praktyki Lekarskiej w kraju tutejszym. (Dz: Warsz.).

— Magistrat Miasta Warszawy. — Z powodu ustania zarazy bydłowej xięgosuszem zwanej, w mieście tutejszem ogłoszone środki ostrożności w pismach publicznych, przez też pisma odwołują się, i targi na bydło krajowe odbywać się będą nie za rogatkami jak dotychczas, a na Pradze. (D. W.)

— Onegdaj przyjechał do Warszawy: Rzeczywisty Radca Stanu Orłowski, z Petersburga; — wyjechał zaś: Jeneral-Lejtnant Roźnow, do Piotrkowa; — wczoraj przyjechali: Jeneral-Adjutant Suchozanet, z zagranicy; Jeneral-Lejtnant Orłow, z Grójca; Jeneral-Majorowie: Fanshawe, z Radomia i Tiaźelnikow, z zagranicy.

— (Gol.) Najwyżej zatwierdzony ceremonjał przysięgi Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu Alexandra Alexandrowicza, po dojeździe do pełnoletności. (Dokończenie.)

XVIII. Po ukończeniu przysięgi, wojska biorą na ramię broń, a potem prezentują broń zwykłym porządkiem przed sztabami i chorągwiami, powracającymi na swe miejsca do komend. XIX. Następnie rodzina Cesarska raczy powrócić, w tymże porządku, poprzedzana przez dwór, do pokoiów wewnętrznych. XX. Po wejściu Najwyższych osób do wewnętrznych pokoiów, zbiorą się dla złożenia powinszowań Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Cesarzewiczowi Następcy Tronu Alexandrowi Alexandrowiczowi: Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, urzędnicy dworu pierwszego i drugiego stopnia, Jenerał-Adjutanci, Jenerał-Majorowie z orszaku Jego Cesarskiej Mości, Fligel-Adjutanci, Sekretarze Stanu, Szambelani, Kamerjunkrzy i osoby mające wstęp za kawalergardów—w sali koncertowej; Jenerałowie, Sztabi i Ober-Oficerowie gwardji, armji i floty—w sali Mikołajewskiej i przedsali; miejski głowa i kupiectwo—w sali Feldmarszałkowskiej. XXI. Wieczorem miasto było uiluminowane. XXII. Na drugi dzień o godzinie pierwszej po południu, Cesarzewicz Następcą Tronu Alexander Alexandrowicz raczy przyjmować w białej sali, na połowie Ich Cesarskich Mości, powinszowania zagranicznych Ambasadorów, Posłów i innych Członków Ciąła Dyplomatycznego, którzy o tem będą zawiadomieni przez ekspedycję spraw obrzędowych. XXIII. Tegoż dnia ma być u dworu w sali Mikołajewskiej, galowy obiad, na którym będą się znajdować: Damy stanu, Kamer-Frejliny, Ochmistrzynie dworu, Frejliny i osoby obojej płci pierwszych trzech klas. Naprzeciw Ich Cesarskich Mości,— Członkowie Najświętobliwszego synodu; po prawej stronie rodziny Cesarskiej—Damy Stanu, Kamer-Frejliny, Ochmistrzynie dworu i Frejliny; naprzeciwko Frejlin—inne Damy pierwszych trzech klas; a po lewej stronie rodziny Cesarskiej—Członkowie Rady Państwa i inne według starszeństwa osoby pierwszych trzech klas. Damy w ruskim stroju, kawalerowie w mundurach galowych. XXIV. W czasie obiadu muzyka wokalna i instrumentalna. XXV. Przy toastach mają grać trąby i z twierdzy St. Petersburskiej mają być z dział: 1) za zdrowie Ich Cesarskich Mości—51 strzałów; 2) Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Alexandra Alexandrowicza—31 strzałów; 3) całego Cesarskiego domu—31 strzałów; 4) duchownych i wszystkich wiernych poddanych—31 strzałów. Kubki podają: Ich Cesarskim Mościom—wielki podcaszy; Cesarzewiczowi Następcy Tronu i Członkom rodziny Cesarskiej—zostający przy nich urzędnicy dworscy. XXVI. Po skończeniu obiadu Ich Cesarskie Moście, z całą Najwyższą rodziną, powracają do wewnętrznych pokoiów. (Dz. War.).

— W rozkazie do policji wykonawczej Nr 210 przez Warszawskiego Obr-Policmajstra wydanym, zamieszczone jest co następuje: nadzwyczajne upały od niejakiego już czasu trwające, wymagają nadzwyczajnych środków ostrożności w zapobieżeniu pożarów. W tym celu polecam komisarzom cyrkulu co następuje: a) zawezwać zaraz do siebie właścicieli domów i oboście ich zobowiązując, iżby zalecili wszystkim lokatorom zachowanie największej ostrożności z ogniem; b) oprócz tego zobowiązać tychże właścicieli, ażeby na wypadek pożaru wynikłego, dla pierwiastkowego ratunku, zaopatrzyli się w dostateczny zapas wody, która w beczkach i kadziach na dziedzińcach rozstawionych, znajdować się winna na pogotowiu; c) przestrzegać jak najściślej, ażeby papierosów cygar, i fajek w stajniach, poddaszach, komórkach i piwnicach nie palono; d) zaleca rewirowym, ażeby z swej strony jak najskrupulatniej skutku powyższego zarządzenia przestrzegali i każdodziennie sprawdzali, czyli przez stróżów domowych naczynia porostawiane, wodą są napełnione; sprawdzać w każdej porze dnia i nocy, ażeby na strychach, w komórkach, stajniach, wozowniach, spichrzach i składach, pod żadnym pozorem ognia nieużywano, w miejscach tylko gdzie mieszczą się składki i w których zajdzie potrzeba użyć światła, takowego używano w dobrze opatrzonych latarniach, których po wyjściu pozostawiać nie należy. Przekraczających powyższe

zarządzenia w czemkolwiek, do kary pieniężnej dotkliwej przedstawiać. (G. Polic.)

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* w upłynionym Mcu Czerwcu r. b. utrzymywało w domach Instytutowców w średnim przecięciu dziennie: Starców i Kalek obojej płci osób 299, których koszt żywienia wynosił rs. 646 kop. 14. Sierot obojej płci osób 167, a koszt żywienia tychże wynosił rs. 298 k. 9¹/₂. Do 15-tu Sal Ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie dzieci obojej płci 1321, których koszt żywienia wynosił rs. 803 kop. 17. W 3ch Żłobkach było z przecięcia dziennie dzieci 61, których samo żywienie kosztowało rs. 30 kop. 19¹/₂. W 2ch Domach Przytulku ubogich dzieci znajdowało się dziennie dzieci 51, których żywienie kosztowało rs. 46 kop. 56¹/₂. W domu przytulku ubogich kobiet i dzieci płci żeńskiej, dawniej pod opieką PP. Felicjanek zostających, było z przecięcia dziennie osób 38, koszt żywienia których, wynosił rs. 101 k. 72¹/₂. Na Obiadach 5-groszowemi zwanych, było dziennie osób 69, z tych na koszt JW. Hr. Namiestnika Królestwa osób 52, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało rs. 125 k. 23¹/₂. Po Zupę Rumfordzką przychodziło dziennie osób 150, na sporządzenie której, wydano rs. 101 k. 40¹/₂. Ubogim na mieście udzieliło Towarzystwo wsparcia następujące: Stałe od k. 90 do rs. 1 k. 50 osobom 43, w ogólnej summie rs. 46 kop. 5. Jednorazowe od rs. 1 do rs. 3, osobom 40, w ogólnej summie rs. 53 k. 50. Z zapisu JW. Tomasza Hr. Lubieńskiego, osobom 10ctu w ogólnej summie rs. 25 k. 50. Wlekarstwach, okularach i paskach rupturowych osobom 242. W ogóle zatem żywiono i wsparto osób 2,491, a ogólny koszt samej żywności wynosił rs. 2,152 kopiejek 53. Z Kassy Pożyczkowej w tymże miesiącu udzieliło Towarzystwo pożyczki rzemieślnikom i osobom z pracy rąk utrzymującym się 23, w kwocie rs: 996. Z Kassy pożyczkowej in Parafji Śgo Anrżeja, osobom 3, w kwocie rs. 36. Nakoniec w ciągu mca Czerwca, przyjęto do Zakładu Starców i Kalek osób 12; do Zakładu Sierot dzieci 15.—Warszawa, dnia 13 (25) Lipca 1865 r.—Prezes Administracji Ogólnej, St. Ostrowski.—Członek Sekretarz Tstwa K. Dąbrowski.

— Dowiadujemy się z dobrego źródła, że podróżujący nasz rodak Pan Jelski obecnie w *Kajennie* przebywający, ma nadesłać dla tutejszego gabinetu, różne ciekawe tameczne okazy zoologiczne. Również Doktor Minkiewicz zapowiedział przesyłkę ryb z Kaukazu; a nareszcie P. Bocage Dyrektor Gabinetu w Lizbonie, nadesłał już do Paryża zbiór gadów portugalskich, które za pośrednictwem PP. Verreaux dostaną się niebawnie do tutejszego Muzeum zoologicznego. Miło jest patrzeć na rozwój tej Instytucji, która przy staraniu i zwiększających się stosunkach, codziennie się wzbogaca, zapewniając pożytek i prawdziwą przyjemność tak uzycyom jak i ogółowi Publiczności. O nadejściu tych przesyłek nieomieszkamy w swoim czasie donieść w piśmie naszym.

— *Warszawskie* sklepy zaopatrzone zostają coraz piękniejszymi lampami naftalinowemi. Z upowszechnieniem nafty, zaczęto w Paryżu wyrabiać lampy, których rezewoary z porcelany Sewrskiej prawdziwie artystycznymi malowidłami są pokryte. Wynalazek lamp przypisują Egipcjanom; od nich przeszły do Greków, Rzymianie zaś od tych ostatnich je przejęli. Lampy starożytne były form przesłiznych, ale polegały na knocie zanurzonym w oliwie i były w użyciu niegodziwe. Dopiero około r. 1500 są ślady niejakich w tej mierze ulepszeń, a zaledwie w r. 1783 Leger w Paryżu, Argand w Genewie i Altströmer w Szwecji, zaczęli je doprowadzać do tej doskonałości, jaka je dziś znamionuje. Co do świec, znano z razu tylko *maczane*, *lane* zaś dopiero w XVII wieku wynaleziono. W początkach XV wieku używano już świec obrotowych, cho-

ciaż zresztą nieforemnych. W r. 1821 Manjot w Paryżu, otrzymał patent na wyrabianie świec Stearynowych. W owym także czasie, tysiączne wynalazki i zastosowania zaszyły co do lamp, że wspomnimy tylko o lampach astralnych, karselach i t. p. Później gaz zaczął wchodzić w powszechniejsze użycie, a narazie zaczęto też dokonywać próby ze światłem elektrycznym. Kto wie czy ten ostatni wynalazek nie zastąpi światła dziennego i przy obszerniejszem zastosowaniu, wszelkie lampy i inne oświetlenia niepotrzebnymi nie uczyni.

— (Art. nad:). W obecnej porze upałów, znaczna liczba osób szuka ochłody w kąpeli Wiślanej, nie dziw też, że i kąpielki pływające są prawie zawsze przepełnione, tak, iż przybywający długo nieraz muszą oczekiwać, naprzód zamawiać, by dostać komórkę, czyli numer do pomieszczenia odzieży przeznaczonej. Zauważyliśmy przecież, że w jednej z znaczniejszych kąpielni przy moście, służba dozorcza komórki, trzyma takowe zawsze pozamykane, bez względu czy one są zajęte czy próżne. Przybywający otrzymuje zawsze odpowiedź, że na teraz wszystkie numery zajęte; widzieliśmy jednak, że kto przed zapytaniem, datkiem najprzód przemówił, temu drzwi komórki, jak na one czarodziejskie słowo *Sezanie*, otwierały się. Radzilibyśmy, aby właściciele zakładu na ten przedmiot zwrócili również uwagę i tem samem usunęli nakładany przez swoich kąpielników monopol.

— Donoszą nam z Ostrołęckiego o urodzajach: pszenica średnia, żyta mierne, jęczmienie w ogólności bardzo piękne; kartofle dają wielkie nadzieje, obawia się tylko należy, aby trwająca teraz susza i upały ich niewypaliły; rzepak zimowy niedopisał. Żniwa od tygodnia rozpoczęte, po większej części kosami skuteczniają się; kosa, wszędzie już prawie zastępuje sierp, co nie tylko przyspiesza roboty, ale i kosztu umniejsza. Sianozbiór pokończony, łąki nadrzeczne wydały piękne i pożywne siano, z łąk zaś gruntowych, zbiór był średni ale za to pasza sucha i zdrowa, pogoda sprzyjała przy sprzecie. Ceny zboża jak również inwentarzy obniżyły się dość znacznie od paru tygodni. — Ze Stanisławowskiego piszą nam także o rozpoczętych żniwach i o urodzajach; pszenice i jęczmienie piękne, lecz żyta bardzo mierne, a co do Kartofli ta sama obawa, żeby nadzieje wielkiego urodzaju nie zawiodły z powodu suszy i zbytich upałów. Sprzęt siana wszędzie pomyślny bo pogodzie zebrane, ale trawy nie obfite.

— Dnia 25 Lipca otworzoną została w Krakowie, wystawa doroczna, rysunków architektonicznych, technicznych, modeli budowlanych i mechanicznych, oraz wystawa Szkoły Sztuk Pięknych. Sala pierwsza obejmuje rysunki mechaniczne i budownictwa wodnego, roboty uczniów kursu IV. Najwięcej jest robót noszących cechę techniczną, a najdokładniej wykonane są, *Dziwulskiego* przekrój pionowy olejni, *Bandischa* koło podsiębierne, i wały mostowe; *Długoszewskiego* Most kratowy Amerykański, i most na Dunajcu, *Sierackiego* most na Wiśle pod Tezewem; i *Wysockiego* fronton muranego mostu. W sali drugiej są pomieszczone rysunki ornamentowe

architektoniczne zdejmovane z kościołów Krakowskich, z których najgodniejszy uwagi *Kamionogrodzkiego* przedstawiający Grobowiec Kazimierza Wielkiego. *Sala trzecia* zapełniona modelami machin i części budowniczych wykonanych przez uczeni i przez Pana *Sokolika* stolarza i modelistę Szkoły. Szczególniej zwracał uwagę model tartaku parowego o 8miu piłach konstrukcji inżyniera Wenęgo; z robót uczeni najwięcej godne uwagi, moźolne wiązanie mostu w kształcie Amerykańskiego przez P. *Mejsnera*. Co godnym jest uwagi, to praca snycerska młodzieńczego *Kosteckiego*; jest to kapliczka à jour misternej roboty mieszcząca statuetkę Matki Boskiej. Szkoła malarzka słabiej tego roku reprezentowana, najgodniejszą jednak uwagi jest obraz *Piccarda* Dumka ukraińska; dalej idą studia portretowe i rysunki kredkowe a z tych ostatnich podobną się powszechnie krajobraz P. *Tabińskiego*. Z Akwarelli piękne są PP. *Niedzwieckiego* i *Kamienogrodzkiego*. Niemniej jest dzieł rzemiosła, ale artystyczną wartością przewyższają wszystkie inne; do najpiękniejszych policzyć musimy, *Trembeckiego*, głowę *Lukrecji* i głowę *Laokoona*; *Westwalewicz* głowę *Aleksandra Macedońskiego*; *Jaskulskiego*, sławnego w oryginale *Chłopca* wyjmującego drzazgę z nogi. Niezaprzeczenie pierwsze jednak miejsce zajmuje kopja *Apolina* *Koryneckiego*, modelowana w glinie przez *Janickiego*; oryginał jest jednym z najpiękniejszych dzieł, a nawet w niczem nie ustępuje sławnemu *Apollinowi* *Belwederskiemu*.

— W dniu 18ty m. b. w *Wrocławiu* (jak nam donoszą), *Amerikanin* *Blondin* wystąpił po raz pierwszy na linie, a następnie dał jeszcze trzy przedstawienia; w ogóle zatem w 4ch przedstawieniach, widzieć go można było. W każdym oddzielne czynił ruchy, lecz zawsze z jak największą zręcznością, tak, iż szczerze wyznać można, że cuda na linie dokazuje, czego jeszcze żaden z poprzedników jego nie był dokazał. Jest niezmiernie (dodaje nasz korespondent), zręczny i silny, a nadewszystko pewien siebie, i można powiedzieć, iż lepiej i zręczniejsz chodzi po linie, niż nie jeden po równej ziemi, w worku na głowie, albo z chustką zawiązaną na oczach przebiega po linie, udaje, że pada, czepia się nogami, zasiada na stolku i zajada, nosi na barkach młodego Hiszpana, który mu w tych wycieczkach stale towarzyszy. Oprócz tego ma jeszcze jednego szczególnego towarzysza w pewnym *Lordzie* *Angielskim*, który założył się, iż *Blondin* w ciągu pięciu lat kark skreśli i 5ty już rok ściga za nim, wyczekując czy mu się wygrać zakładu nie uda. *Blondin* twierdzi, że to cudowne utrzymanie równowagi na linie, zawdzięcza nie tylko zręczności i spokojowi, ale także umiejętności patrzenia, nie patrzy bowiem nigdy ani w górę, ani na dół, ale przed siebie w pewien obrany punkt, z którego oka nie spuszcza. Pan *Blondin* opuścił wczoraj *Wrocław* i udał się do *Hamburga*, a ztamtąd ma na *Monachjum* udać się do *Konstantynopola*, *Odessy*, a w miesiącu *Sierpniu* przybędzie do *Warszawy*. — Przed laty czterdziestu pamięamy takiego samego skoczka, jak w *Krakowie* stapał po linie wyciągniętej od balkonu zegarowego wieży *Ratusznej*, a w *Warszawie* w ogrodzie publicznym na *Nowym Świecie*, zwanym z *Angielska* „*Fauxhall*,” gdzie lina wyciągnięta była wzdłuż głów

wnej ulicy, zaczepiona u rusztowania wysołego. Na tej linii skoczek ów wszystko to robił co dziś robi Blondin, chodził przodem i tyłem, taczki przed sobą prowadził z siedzącą w nich kobietą, a nawet przebiegał linię otoczony ogniami sztucznymi. „Nil novi sub sole.”

— Towarzystwo drogi żelaznej północnej we Francji, zamierza urządzić szybszą komunikację między Paryżem a Ostendą, a mianowicie w 7 godzin 55 minut, kiedy dotąd trzeba było na odbycie tej podróży od 12tu do 15tu godzin.

— *Kollegjum Kościelne Parafji Ewangelicko-Augsburskiej Warszawskiej.* — Podaje do wiadomości powszechnej rezultat, osiągnięty z zabawy muzykalno-kwiatowej, połączonej z Loteryją fantową, odbytej w dniu 8mym Lipca r. b., w ogrodzie Saskim, na dochód zakładu ubogich starców i sierot tutejszej Parafji. Ze sprzedaży biletów wejścia, z biletów loteryjnych, oraz z nadatków i t. p., osiągnięto razem przychodu rs. 4,733 kop: 28½ czyli złp. 31,555 gr: 7. Wydatki na wystawienie i urządzenie namiotów, zakupienie fantów, muzykę, cukry, kwiaty, afisze, bilety i t. p., wynosiły rs. 774 kop: 43½ czyli złp. 5,162 gr: 27, wpłynęło zatem czystego dochodu do Kasy Kościelnej rs. 3,958 kop: 85, czyli złp. 26,392 gr: 10, i to w jednej połowie do funduszu Domu Starców, w drugiej do funduszu na utrzymanie sierot. Przemem Kollegjum Kościelne składa niniejszem najszczerze podziękowanie tym wszystkim osobom, które bądź darami swojemi, bądź osobistem współdziałaniem przyczyniły się w czemkolwiek do uświetnienia tej zabawy.

— Jutro, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Franciszki z Żukowskich *Haselquist*, odbędzie się żałobna Wotywa w Kościele po-*Augustjańskim*, o godzinie 10tej z rana; na którą, pozostali Mąż, uprzejmie Familję i Przyjaciół zaprasza. (11,748).

— Jutro, to jest w rocznicę skonu ś. p. Wilhelminy z Baldaufów *Drac*, odprawioną będzie w Kościele *XX. Reformatów*, o godzinie 9½ z rana, za spokój jej duszy, żałobna Wotywa; na którą, pozostali Mąż, zaprasza Krewnych i Przyjaciół. (11,706).

— W dniu 30 b. m., opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zakończyła 78-letni żywot, Amelja z Piłsudzkich *Ciołkowska*, Wdowa po niegdy Antonim *Ciołkowskim*, byłym Sędziu Pokoju Okręgu Łosickiego, Dzieńdciu dóbr Szkopy. Wyprowadzenie zwłok, odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godz: 5tej po południu, z Kościoła dolnego Śgo KRZYŻA, na cmentarz Powązkowski, do grobu tymczasowego, dla przeniesienia następnie do grobu familijnego w Skrzyszewie. (11,778.)

— W dniu 27 b. m. o godzinie 2giej z rana, u wód w Wildhadzie, zasnął spokojnie w BOGU w 73 roku życia, Obywatel i Kupiec J. F. *Goldschmit*; o czem Przyjaciół i Znajomych, pogrążona w smutku Familja, zawiadamia.

— Onegdaj, na ulicy Gęsiej w domu PP. Temlerów i Szwedego, właścicieli znakomitych Garbarni, otwartą została staraniem ich i kosztem, Ochrona, dla dzieci robotników w zakładach u nich pracujących, którą Warszawskie Tstwo Dobroczynności pod swój zarząd

i opiekę przyjęło. Szesnasta tu już Ochrona z kolei która w ciągu 25ciu lat powstaje w naszym mieście. Wpływ zbawienny tych opiekuńczych zakładów na dźwiatwę i młodzież klass pracujących, a nawet na ich rodziców i opiekunów, nie potrzebuje dowodzenia; najlepszym tego dowodem wzrastająca liczba tych dobroczynnych przytułków i uczęszczających do nich dzieci. Okolica miasta, w której założoną została *XVista* Ochrona, zamieszkała przez ludność robotniczą, koniecznie potrzebowała takiego zakładu; cześć zatem i wdzięczność należy się PP. Temlerom i Szwede, za szlachetną myśl jej urządzenia, tem bardziej, że pierwsi z przedsięwzięć pomyśleli nietylko o Ochronie, o szkółce dla dźwiatwy swoich robotników, która z czasem w osobnym gmachu ma być wzniesioną, ale o mieszkaniach dla nich. Pisaliśmy już parę razy w tym przedmiocie, ale dość pisać, dość chwalić tego nie można; wielki pokój o dwóch oknach, suchy, widny, wysoki, z piecem służącym razem za kuchenkę, ogrzewanym wiorami kory dębowej, bezpłatnie udzielanemi, kosztuje 3 zł: na tydzień, o jednym zaś oknie dwa zł! Nie jestże to dobrodziejstwem dla robotnika, który za tak małe wynagrodzenie zyskuje wygodne pomieszkanie, blizkie fabryki, nie traci czasu na szukanie stacji i przeprowadzanie; poniedziałkować nie może, i przyzwyczajając się do oszczędności, powoli przychodzi do zamożności. W każdej izbie, a jest ich 52, widzieliśmy bardzo porządne meble i wszędzie czystość wzorową. Porządny i pracowity robotnik opłaca się właścicielowi, i Szanowni przedsięwzięcy obok nagrody w własnem sumieniu, że bliźnim potrzebującym dali pomoc i opiekę, mają w zysku porządných robotników. Piękny przykład zaiste, naśladowania godzien. Na uroczystości tej otwarcia *XVitej* Ochrony, znajdowali się Prezes Tstwa Dobroczynności Hr: Piotr *Lubiński*, Vice-Prezes Hr: Stan: *Ostrowski*, Ojciec sierot *Popławski*, Naczelnik Sekcji Ochron *Rogiński*, Członkowie Tstwa i Redaktorowie pism perjodycznych. Opiekunami nowej tej Ochrony mianowani zostali PP. Temler i Szwede, Dozorczynią Pani Karolina Niżyńska, Pomocnicą jej Wiktorja Szubert. Dzieci obojey płci zapisanych zostało 36.

— Wczoraj po ukończeniu spaceru rannego podczas picia wód mineralnych, w obu ogrodach tak Saskim jak *Krasińskim*, udano się do Świątyn Pańskich na nabożeństwa. Około południa znowu ogrody zaludniły się przechadzającymi. Po południu wybrano się na dalsze wycieczki, to do ogrodu Botanicznego, lub Łazienek, to do Doliny Szwajcarskiej gdzie grał Bilse, to do Kaskady gdzie spalono ognie sztuczne, to do Ogrodu Saskiego gdzie puszczał się balonem żeglarz powietrzny P. Berg. Wielu znowu Warszawian dawnym zwyczajem jako w ostatnią niedzielę miesiąca, podążyło na Powązki. Statek parowy parę razy przewoził osoby na Saską Kępe; do Bielan, lubo był zamiar wyprawienia paropływu, tenże pójść niemógł dla małej wody. Na Pradze w kilku tamtejszych ogródkach, również dużo zgromadziło się publiczności; w jednym z nich grano duet: na arfie i skrzypcach.

— W czoraj wiele osób znowu zebrało się w Saskim ogrodzie, przypatrywać się drugiej napowietrznej podróży P. Berga. Była ona tem bardziej zajmująca, iż aeronaucie towarzyszyli Panna Miller, P. Brandel spół-

pracownik zakładu fotograficznego P. Beyera z aparatem tak zwanym sekundowym do zdejmowania widoków, z zapasem szkielek, z lunetami, termometrem, barometrem, busolą i t. p., za pomocą których, zamierzał czynić spostrzeżenia, oraz Pan Stanisław Sumiński. Oklaskami żegnano siadających w siatkę podróżnych, a Panna Miller wywzajemniając się za oznaki spótcucia i życzenia pomyślnej podróży, sypała kwiaty, unosząc się balonem, P. Berg zaś rozrzucił swoje fotografie. Balon szybował po nad Kościołem Reformatorów, placem Teatralnym, domem Grabowskich na Miodowej ku Wiśle, a po godzinie 8mej spuścił się najszczęśliwiej w lasku pod wsią Markami, o 11cie wiorst od Warszawy; przybyli Kozacy i włościanie ułatwili podróżnym zejście na ziemię, którzy przysłanemi popowozami powrócili do miasta, jak najzupełniej zadowolnieni z podróży. P. Brandel zjął kilka obrazów, które dziś miał wywoływać.

— Wczorajszy Balon, przypomina nam, że w r. 1845 graną była szczególniejszego rodzaju sztuka w Teatrze Rozmaitości, w której zbankrutowany elegant ścigany przez Komornika, wpada na Fokal Warszawski, gdzie właśnie miano Balon puszczać, i zepchnąwszy Aeronautę z łódki, wynosi się w powietrze, zostawiając na prozaicznej ziemi zdumiałego Lejbę i Komornika. Lecz nie tu koniec przygód jego: spada bowiem z Balonem do ogrodu ex-Aptekarza Jacka Kantarydy, gdzie poczytany za uwodziciela córki owego Jacka, Panny Aspazji, niewidzi innego sposobu ocalenia, jak tylko w zręcznym namówieniu ojca i córki, aby w łódkę balonową zasiedli, poczem oboje na los szczęścia wypuszczają pod obłoki. Sztuka ta pod tytułem: „Panna na wylocie”, napisaną była w wesołym gronie osób, które pod zbiorową nazwą *Septymiusza*, zbywając od zatrudnień chwile poświęcały tym sposobem niewinnej rozrywce i przygotowały drugą również dla Teatru komedyjkę w 2ch aktach, pod tyt: „Filozofomania”. Aby dać wyobrażenie o śpiewkach kończących przedstawienia „Panny na wylocie”, cytujemy następującą:

Kumoszkę, co miasto jubki
Strojna w berety, ogony
Nakształt szmermła, nakształt lupki,
Warczy plotką przez salony
Taką z językiem, ogonem
Puszczaj a puszczaj Balonem!
Wierzyciela z Komornikiem,
Co latają póty spieszno,
Aż nakazów, pozwów plikiem,
Zapakują cię na Leszno
Takich całym bataljonem
Puszczaj a puszczaj Balonem!
Tych co w gronie pasażerów
Dla kręcenia piasku z bicza,
Pędzą ufni w swych krupierów
Aż na jarmark do Łowicza;
Z preferansem — faraonem,
Puszczaj a puszczaj Balonem!

— Onegdaj Pani Majeranowska P. Kwiecińska i P. Fileborn w Lalla Roukh zasłużone zbierali oklaski, również jak Panna Stefańska która w ostatnim akcie tej opery tańczyła pas de deux z P. Rządca, w którym wykonywała wszystkie niemal te same pas, w których zachwycała Panna Couqui. Wczoraj znowu w Teatrze W. Pani Majeranowska śpiewała w „Napoju Miłosnym” rolę Adiny i w IIgim akcie śliczny walc venzano; ka-

żde wystąpienie Pani Majeranowskiej prawdziwą dla miłośników muzyki jest przyjemnością, gdyby ta utalentowana artystka porzucić nas miała jak zaczynają rozchodzić się wieści, nieodżałowana byłaby to strata dla naszej sceny.

— Dziś w gmachu Tow: Dobr: zgromadzili się Członkowie, aby szanownemu Ojcu Sierot b. Pułkownikowi Ignacemu Popławskiemu, serdeczne złożyć życzenia, z powodu przypadających w dniu dzisiejszym Imienin Jego. Sierotki, które On ojcowską opieką otacza, złożyły Mu również należny hołd i kilka dziewczynek serdeczne powiedziało wierszyki, a następnie wykonały pod kierunkiem Nauczyciela Kałużyńskiego, kantatę na dwa głosy z chórem P. Zylińskiego, umyślnie napisaną z słowami P. Nahajewicza. W końcu P. Bartoszewicz, jeden z Członków, odczytał powinszowanie, w którym stał się tłumaczem uczuć wszystkich co od lat tylu będąc świadkami nieustających trudów i poświęcenia szanownego Ojca Sierot najwyższym przejęci są uwielbieniem Jego cnot i zasług.

— Wczoraj od rana panująca pogoda przy lekkim wietrzyku, który chłodził powietrze, licznie dozwoliła zebrać się osobom płci obojej na wodach mineralnych, tak w ogrodzie Saskim jak i Krasińskim. W pierwszym z prawdziwą przyjemnością zebrani, słuchali dźwięków orkiestry P. Kuhnego, która między innymi wybornie wykonała Krakowiaki (solo na trąbce) Łodwigowskiego; w ogrodzie zaś Krasińskich orkiestra pod dyrekcją P. Lewandowskiego, odegrała w liczbie dzieł różnych, przesłuchać potpourri z *Orfeusza w Piekle*, świeżo ułożone przez P. Różyckę.

— Szczerze poklaskaliśmy pięknej myśli P. Le-Brun urządzenia koncertu na rzecz pogorzalców Miasta Piotrkowa — i nie wątpimy, że amatorowie i artyści nasi zawsze tak chętni gdy idzie o czyn szlachetny, i publiczność tak skora w niesieniu pomocy nieszczęśliwym, oceni myśl P. Le-Brun i ułatwi mu jej ziszczenie. Poważamy się wszelako zwrócić uwagę, że oprócz Piotrkowa jedno jeszcze miasto również straszna dotknięte było niedawno pogorzela, Kałuszyn, i tu liczne rodziny niezamożnych mieszkańców pozostały bez dachu, bez chleba, tak samo zatem zasługują na pomoc. Godziłoby się przeto i pogorzalców Kałuszyna choć w pewnej części przypuścić do zysku z koncertu; żeby zaś jak największa ilość osób mogła przyjąć udział w dobrym uczynku, należałoby koncert urządzić w W. Teatrze wieczorem, jako najwłaściwszą przyupałach porę. Dyrekcja Teatrów która równie skwapliwie do dobrych przykładów się uczynków, pewno nie będzie miała nic przeciwko temu.

— *Szanowny Redaktorze!* Muzyka Węgierska z Neutry, z wielkim żalem Publiczności uczęszczającej do ogrodu przy ulicy Długiej w domu SSrów *Cypryjskich*; już po raz ostatni w dniu dzisiejszym grać będzie, gdyż już dnia jutrzejszego wyjeżdża w strony rodzinne. Trudno abyśmy mogli milczeniem pominąć zdolności i zalety muzyki tej. Wprawdzie nie możemy jej na równi z zwykłymi orkiestrami stawiać, jednakże jest to muzyka przemawiająca do serca. Chęci i praca muzyki tej niedostatecznie ocenione zostały przez wielką część Publiczności naszej, i dla tego przedko stolice naszą opuszcza, jednakże w pamięci umięjących ją ocenić, długo jeszcze pozostanie. — **

— **ROZMAIŃCOCI.** — Anglja świetnie nagradzała swoich wodzów. Nelson za ranę otrzymaną pod Santa-Cruz, pobierał 1,000 fszt.; za zwycięstwo pod Abukir 2,000 fszt.; które przeszło i na jego sukcesorów, prócz tego otrzymał w darze od kompanji Wschodnio-Indyjskiej 10,000 fr., od Burbonów za zwrot Neapolu 3,000 fun: szt. Po śmierci, jego siostry wzięły 10,000 fszt.; brat tyleż, tytuł Hrabiego i 6,000 fszt: rocznej pensji. Wellington za bitwę pod Talaveyra, został Vice Hrabią Talaveyra, Parem Anglii i otrzymał 2,000 fszt: renty, za Ciudad-Rodrigo Hrabią i drugie tyle renty, za wzięcie Madrytu, Margrabią i 100,000 fszt: w darze, za pokój 13go roku Xięciem i 300,000 fszt: z podwyższeniem pensji do 17,000 fszt:. Za bitwę pod Waterloo, Parlament przeznaczył mu 200,000 fszt: i dobra, a Król Niderlandzki dożywnia pensję 20,000 guldenów. — Słynny za Ludwika-Filipa Adwokat Wollis, założył się z kolegą, że go wsadzi do kozy według swojej fantazji; kolega się śmiał z niego, ale gdy dochodzili do odwachu, Wollis padł mu pod nogi i zaczął miłośernie wrzeszczeć o ratunek, utrzymując, że go przechodzący przewalili i nogami skopał; fakt zdawał się jawny i kolegę adwokata pomimo świetnej obrony wzięto do kozy, zkąd dopiero po należytych staraniach, o swobodzony został.

— Z dniem 25tym b. m., za rogatek Wolską pod Nrem 3,095, smutny lecz radosny stał się wypadek: Synek małżonków Karola i Ludwika L., chodząc ścieżką ogrodową niewiadomym sposobem wpadł w wannę, która stała przy ścieszcze wodą napełniona. Gdy wyratowano zsiniałą dziecinę bez żadnego bicia pulsów, przybyła na przerażającą i bolesne krzyki matki, Akuszka Pani Grzybowska, także mieszkająca pod tym samym numerem, porwała dziecko z rąk Matki, i praktycznymi środkami, w godzinę do życia przywróciła, a dziś niemal zupełnie w dawniejszem pozostaje zdrowiu, jedyne szczęście rodziców, za które składają najniższe podziękowanie Pani Grzybowskiej, a BOGU Chwałę.—K. i L. L.

Wiadomości Literackie.

— Księgarnia i Skład Nót Muzycznych E. Wende i Spółka, na Krakowskim-Przedmieściu, w domu Beyera, pod Nr 412 lit. A. przy rogu ulicy Królewskiej, odebrała następujące nowości literackie, jako to: **Trachinki**, Tragedja Sophoklesa, przekład K. Kaszewskiego, zlp. 2. **O Bibliografji**, przemówienie w Szkole Głównej w Warszawie, miane dnia 25 Marca 1865 roku, przy rozpoczęciu wykładu tej umiejętności, przez Karola Estrejchera, zlp. 1 gr. 10.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Pociągi osobowe odchodzą.

a. Na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej: z Warszawy o godzinie 6tej rano; ze Skierniewic o godz. 7 m. 44 rano; z Piotrkowa o godz. 9 m. 47 rano; z Częstochowy o godz. 11 m. 56 rano, staje w Sosnowcu o godz. 2 m. 10 po południu; w Granicy o godz. 2 m. 3. po południu; łączy się z pociągami zagranicznymi które przybywają: do Krakowa o godzinie 5 m. 22 po południu; do Lwowa o godz. 8 m. 32 po południu; do Wiednia o godz. 5 m. 18 rano na drugi dzień; do Wrocławia o godz. 8 m. 32 wieczór; do Berlina o godz. 5 m. 40 rano na drugi dzień; do Drezna o godz. 3 m. 45 rano na drugi dzień.

Uwaga. Pociąg ten komunikuje się z pociągami towaro-

wo-osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej które wychodzi: ze Skierniewic o godzinie 8ej rano; z Kutna o godz. 11 m. 10 rano; z Włocławka o godz. 2 m. 32 po południu, a staje w Aleksandrowie o godz. 4 m. 10 po południu.

b. Na drodze żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej: z Warszawy o godzinie 12 m. 30 po południu; ze Skierniewic o godz. 2 m. 15. po południu; z Łowicza o godz. 2 m. 47 po południu; z Kutna o godz. 4 po południu; z Włocławka o godz. 5 m. 26 po południu; z Nieszawy o godz. 6 m. 2 po południu; staje w Aleksandrowie o godz. 6 m. 24 wieczorem, łączy się z pociągami zagranicznymi które przybywają: do Torunia o godz. 9 m. 3 wieczór; do Bydgoszczy o godz. 10 m. 6 wieczór; do Gdańska o godz. 5 m. 17 po południu na drugi dzień; do Berlina o godz. 5 m. 40 rano na drugi dzień; do Brukseli o godz. 5 po południu trzeciego dnia; do Paryża o godz. 9 m. 45 wieczór trzeciego dnia.

Rozkład biegu pociągów na drodze żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej.

A) Pociąg osobowy wychodzi z Warszawy o godzinie 9tej minut 30 z rana, staje w Wilnie o godz. 11tej min: 10 w noccy, w Dynaburgu o godz. 5tej min: 10 z rana, w Petersburgu o godz. 8mej min: 45 wieczorem. — Z Landwerowa wychodzi o godz. 5tej min: 42 z rana, staje w Wierzbolowie o godz. 10tej min: 15 z rana. Z Dynaburga wychodzi o godz. 6tej z rana, staje w Rydze o godz. 12tej min: 2 po południu.

B) Pociąg osobowy wychodzi z Petersburga o godz. 11tej z rana, staje w Dynaburgu o godz. 12tej min: 20 po północy, w Wilnie o godz. 6tej rano, w Warszawie o godz. 6tej min: 16 wieczorem. — Z Rygi wychodzi o godz. 3ej min: 20 po południu, w Dynaburgu staje o godz. 9tej min: 13 wieczorem. — Z Wierzbolowa o godz. 7mej z rana, staje w Landwerowie o godz. 11tej min: 44 wieczorem.

UWAGA. Sprzedaż biletów i ekspedycja tłumoków rozpoczyna się na godzinę przed odejściem pociągu. Sprzedaż biletów ustaje na 5 minut przed wyruszeniem pociągu, a ekspedycje tłumoków na minut 15. Każdej osobie drogą żelazną jadącej, przyjmuje się bezpłatnie pakunki, nie przeważające funtów 40.

Godziny są oznaczone podług zegarów miejscowych każdej stacji.

DONIESIENIA.

Fabryka Instrumentów Smyczkowych

H. SCHUSTER

(dawniej Henryka Rudert).

Otrzymała świeży transport: **Strun koncertowych** na skrzypce, z Werony, Neapolu i Rzymu, **Cytry** z fabryki Kiendl'a w Wiedniu, oraz **Struny metalowe** do tychże. Fabryka ta wyrabia nowe instrumenta i Smyczki, oraz przyjmuje do reparacji stare, poręczając za dokładność i sumiennność w wykonaniu korekty. Polecając się Szanownej Publiczności z przedmiotami wyżej wymienionemi, upraszam osoby, któreby mię zaufaniem swoim zaszczylić raczyły, aby tak listy jako też posyłki wszelkie adresowały, nie jak dawniej do Henryka Rudert, lecz do **Hermana Schuster**, na Krakowskim-Przedmieściu, obok XX. Bernardynów Nr 366. (11718).

FOLWARK

zawierający przestrzeni gruntu do 2 bregu, w połowie pszennego włók 5 miary nowopolskiej (w czem łąk 1½ włóki), z kompletnymi zabudowaniami, oszacowaniami do ubezpieczenia od ognia na rs. 3,000, z inwentarzem, obszernym ogrodem w części owocowym, a głównie warzywnym 4-morgowej przestrzeni; położony w bliskości Kolei Żelaznej Warsz. Wied., w okolicy leśnej przy szosie nad rzeczką, a ztąd przy cbitości wody i łatwej komunikacji, sposobny do zaprowadzenia gospodarstwa przemysłowego, Fabryki i t. p. Zakładów; jest z wolnej ręki do sprzedania za rs. 8,400, pod warunkami dogodnymi dla nabywcy. — Wiadomość w Warszawie w Kancellarji Wgo Rejenta Dziewulskiego, w gmachu Sądu Appellacyjnego, przy ulicy Miodowej. (11,082.)

CENNIK SZKŁA TAFLOWEGO

w całych skrzyniach po 10 kóp hutniczych, i w pół-skrzyniach po 5 kóp hutniczych zapakowanego, wyrabianego w Fabryce mojej **Kryształów i Szkła Czechy** pod **Garwolinem**, w Gubernji Lubelskiej położonej, na miejscu w Fabryce, oraz w Składzie w Warszawie, przy ulicy Senatorskiej Nr 477 lit. A.

Ilość szyb na jedną kopę hutniczą	Obszerność		Szyby grubości pojedyncz:			
	Wysokość szyby	Szerokość szyby	Nr 1		Nr 2	
			wypada kopa hutnicza			
			Złp. 17	Złp. 15		
			wypada jedna szyba			
	Całe polskie		Złp. Gr.	Złp. Gr.		
1	40	30	17	—	15	—
1 1/2	36	29	11	10	10	—
2	34	28	8	15	7	15
3	32	26	5	20	5	—
4	30	25	4	7 1/2	3	22 1/2
5	28	23	3	12	3	—
6	26	22	2	25	2	15
7	25	20	2	12 6/7	2	4 2/7
8	24	19	2	3 3/4	1	26 1/4
9	22	18	1	26 2/3	1	20
10	20	17	1	21	1	15
12	18	16	1	12 3/2	1	7 1/2
14	17	15	1	6 3/7	1	2 1/7
16	16	13	1	1 1/8	—	28 1/8
18	15	12	—	28 1/3	—	25
20	14	12	—	25 1/2	—	22 1/2
30	12	10	—	17	—	15
40	11	9	—	12 3/4	—	11 1/4
50	10	8	—	10 1/5	—	9
60	9	7	—	8 1/2	—	7 1/2

Oprócz tego, wyrabiają się w Fabryce mojej Szyby różnokolorowe, Szyby karbowane, jako też Szyby całe białe; te ostatnie aż do wysokości blisko 60 cali, a szerokości 35 cali, które jedynie na szczególne zamówienia i obstalunki, grubości pojedynczej, półtoracznej lub dubeltowej; po cenach do ich rozmiaru i grubości umiarkowane zastosowanych, dostarczane być mogą.

Dachówki szklane, stosownie do ich grubości i wielkości, od Złp. 1 1/2 do Złp. 3 za sztukę.

Za skrzynie do zapakowania szkła użyte, oddzielnie się rachuje, lecz na koszt oddawcy odesłane, po cenie zarachowanej napowrót przyjmowane będą.

Listowne obstalunki wprost do Fabryki mojej Czechy, lub też do powyższego Składu uczynione, z wszelką punktualnością wykonane zostaną.

Fabryka Szkła Czechy, dnia 28 Lipca 1865 r.

Ignacy Hordliczka. (Nr 526).

Jest do sprzedania

MAJĄTEK ZIEMSKI,

w Gubernji i Powiecie Plockim położony, oddalony od Płocka mil 3, od Wyszogrodu 1 1/2, od Warszawy 10, a od Wisły 4 wiorsty. Rozległość oprócz gruntów Włociańskich, z lasem i łąkami włók 30, przytem inwentarz żywy i martwy, budowle w dobrym stanie i po większej części nowe. — Blizsze szczegóły powziąć można przy ulicy Nowolipie. Ner 2425, w mieszkaniu Ner 3. (11,761.)

Kantor I° Assekuracyjnego Zakładu Transportów,

(założonego w Rosji w 1822 r.)

mieści się obecnie na Tłomackiem, naprzeciwko Hotelu Wileńskiego, w domu pod Nr 739AB, dawniej Ossolińskich a nateraz P. Bernsteina.

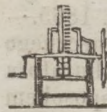
Pełnomocny Agent, **August Kirst.** (10778).

Potrzebny jest na kupno Folwark,

oddalony najdalej od Warszawy o mil 10, rozległości od 18 o 25 włók, w glebie ziemi przynajmniej w połowie pszen-

nej, z inwentarzami odpowiedniami, łąkami i lasem, z dobremi budowlami, i gdzieby włościanie byli odseperowani. Szczegółowe wiadomości z oznaczeniem szacunku, oraz żądanej gotówki, mogą być nadesłane franco, pod adresem: do Rządcy domu pod Nrem 2256 przy ulicy Nalewki, w Warszawie. (11584).

Urzędnik obznajmiony z przepisami policyjnemi pragnie otrzymać zaraz, albo od kwartału obowiązki Rządcy Domu lub do załatwiania meldunków. Blizszą wiadomość powziąć można w Składzie Ubiorów męzkich Czubałskiego w domu Wgo Lessera przy ulicy Miodowej. (11,762.)



Dwa Angielskie Magle,

w dobrym stanie, z powodu wyjazdu, są do sprzedania; może być odstąpione i mieszkaniu. Wiadomość przy ulicy Ciepłej pod Nr. 1118 a, (11,76)

w maglach.

Dzierżawa do odstąpienia,

zaraz, na lat 3, z powodu nagłego wyjazdu. Wysiewa korcy 170 oziminy; inwentarz żywy i martwy pozostaje na gruncie. Potrzeba zaliczyć Rs. 2,000. Blizsza wiadomość: Nr 726 Leszno, u A. Toeplitz. (11589).



Kawaler, pełniący obowiązki Rachmistrza i Nadleśniczego w dobrach znaczniejszych za granicą i w kraju, oraz Rządcy dóbr, poszukuje odpowiedniego dla siebie **zajęcia** w Kraju, Cesarstwie lub Galicji Austriackiej. Potrzebujący raczą nadesłać swój adres na ręce Wgo Szymońskiego, pod Nr 415 na Krakowskiem-Przedmieściu w Warszawie. (11098).

Dobra Horostyta z folwarkiem Ignacow,

w glebie dobrej, mające rozległości włók now: polsk: 128 i pretów 190, w tej ilości lasu morg: 1260, położone od rzeki spławnej Bugu mil 3, od miasta Włodawy około trzech mil, z budowlami po większej części murowanymi, jako to: Dom duży murowany, Oficyna, Gorzelnia, z aparatem całym miedzianym i Browar piwny, Wołownia, Holendernia. Stajnia, Stodoła, Oficyna dla Rządcy, Dom w części piętrowy, gdzie była dawniej Cukrownia i Kuźnia, reszta budowli drewniane Czworak i Osmiorak nowy, Spichrz. Młyn deptak i Wiatrak, dwie Szopy i trzy Sklepy każdy oddzielnie, a czwarty pod domem, te są murowane. Na folwarku Ignacowie, Stodoła z przyczulkami murowanymi, w słupach murowanych. Holendernia drewniana, Sklep murowany. Sześcioczworak i czworak drewniany nowy, Młocarnia w obudwu folwarkach, Dobrate zapłacone w 1862 r. 80,000 rubli, są do sprzedania z wolnej ręki. Summa wymagalna 36,000 rubli, lub w zamian za tę sumę 36,000 rs. może być przyjęta kamienica w Warszawie. Wiadomość w Polskim Hotelu pod Nrem 45, rano do godziny sej każdodziennie. (10,996)

W dobrach Gowarczow,

w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opoczyńskim znajduje się kilka tysięcy Korcy **Zboża**, to jest Pszenicy, Żyta, Owsa i Jęczmienia, jak również kilkadziesiąt tysięcy Garncy **Okowity** Starki zwanej, nalanej w kufy nowe z fabryki Anspacha z Tomaszowa, wiadomość na miejscu w Dobrach. Tamże potrzebny jest **Rządca** Dóbr wykwalifikowany, żonaty, mający chlubne świadectwa z kilkoletniej służby na jednym miejscu. (Nr 11,374)

Cukiernia w mieście Łomży,

jest do wydzierżawienia na lat 3 lub więcej, pod korzystnymi warunkami. Umowa na gruncie. — **Rutkowski.** (11378).

Uczeń w wieku od lat 14,

posiadający przynajmniej początkowe wiadomości z nauk elementarnych, potrzebny jest do Fabryki Wyrobów Jubilerskich, H. **Hildebrandta**, przy ulicy Senatorskiej Nr 496. (11349).

Ostatnie Wiadomości.

Telegram z Florencji, datowany 27go Lipca donosi, iż dziennik „Nazione“ zaprzecza wiadomości jakoby Austria objawiła w Paryżu zamiar uznania Królestwa Włoskiego „Italie“ twierdzi, iż rząd postanowił przywołać napowrót Biskupów, wydalonych z swych diecezji z powodów porządku publicznego. — W Ankonie 26go zmarło 5 osób na cholera, w Aleksandrii tegoż dnia 2, w Kairze 28 — „Wiener Ztg.“ z 28go b. m. ogłasza prawo finansowe na r. 1865. — Z Kolonii 28go b. m. piszą, że Senat tameckiego sądu apellacyjnego odrzucił opozycją Prokuratora w sprawie Komitetu uroczystości; tym więc sposobem postanowienie trybunału znoszące policyjne rozwiązanie owego Komitetu, jako stowarzyszenia politycznego, utrzymane zostaje. — „Weimarsche-Zt.“ twierdzi, iż są widoki zjazdu Monarchów Austrii, Prus, Bawarii i Saksonji w Salzburgu. — Król Pruski przyjmował w Gastein Hr. Blome. — Podług doniesień z Nowego-Jorku, datowanych 20go b. m. Obywatele Charlestonu zostali rozbrojeni i zabroniono tam wieczorem tłumami chodzić po ulicach. Meeting odbyty w Nowym Jorku celem wynurzenia sympatji dla sprawy Juareza był nader nieliczny. — Cesarsko-Meksykański Jenerał Mejia zwrócił wojskom związkowym broń, złożoną mu przez skonfederowanych.

Zmiana Gabinetu w Wiedniu jest skuteczną, i ogłoszona w Wien: Ztg 29go b. m. Uwolnieni zostali na własną prośbę. Ministrowie: Schmerling, Mecsery, Plener, Lasser i Hein. — Schmerling mianowany Prezesem sądu najwyższego; Hr. Belcredi, Ministrem stanu kierującym sprawami politycznymi wszystkich prowincji, z wyjątkiem należących do Korony Węgierskiej, prezydującym w Radzie Ministrów i tymczasowo kierującym ministerstwem policji; P. Komers ministrem sprawiedliwości, Hr. Larisch skarbu. Ministerstwo marynarki zostaje zniesione i połączone z ministerstwem wojny, a Hr. Mensdorff na własne żądanie uwolniony od przydziału w radzie ministrów. — Pożar w Ischl zupełnie ugaszono. Używanie wód idzie swym trybem.

Wiadomości z Plombière z 28go o zdrowiu Cesarza Francuzów są nader pomyślne. *Monitor* zapewnia, że wojska Związkowe są rozstawione na granicy Teksas dla utrzymania spokojności. — Jenerał Prim wrócił do Madrytu. — P. Tavira reprezentant Hiszpański w Chili otrzymał dymisję. — Legacja Hiszpańska przy Franciszku IIgim zostaje zwinięta. (In: Bel:)

Dodatkowe Wiadomości Bieżące.

— Onegdaj o godz: 5 1/2 po południu, druga część Straży Ogniowej tutejszej, po zupełnym ugaszeniu pożaru, wróciła z Piotrkowa.

— Doktor Medycyny *Nejgebauer*, powrócił z zagranicy.

— Wczoraj zgodnie z życzeniem osob pragnących pić wodę ze studni w ogrodzie Saskim, w rannych godzinach t. j. wówczas gdy jeszcze sieroty Towarzystwa Dobroczyńności nieobsługują studni, — do tejeż przyrządzonej został kubeczek blaszany.

— Niżej podpisana, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że w Pensji Wyższej

Żeńskiej pięcio-klassowej, już od kilku lat w mieście Łomży przez nią utrzymywanej, zapis Uczennic rozpocznie się z dniem jutrzejszym; kurs nauk zaś z dniem 15tym Sierpnia r. b. — *Łucja Grabkowska.*

— Od dnia 22 z. m. r. b. to jest od daty otwarcia muzeum Sztuk Pięknych w Pałacu Kaźmierowskim do dnia 22 b. m., toż Muzeum zwiedziło osób 1,160.

Wzwany do chłopczyka ukąszonego przez pieska (który zdawał się być wściekły) na ulicy Nowy Świat między domem Rakowskiego i Kijewskiego. Uprasza się właścicielkę o uwiadomienie niżej podpisanego o zdrowiu psa, a to dla stosownego ratowania dziecka. Oczekuję żądanej wiadomości od godziny 3 do 5 po południu. — Dr M. R o s e n z w e i g. Dom Kijewskiego, Nowy-Świat Nr nowy 25. (11,803)

DONIESIENIA.

Dnia 30 w Niedzielę zgubiono **Chustkę wełnianą** dziecianną koloru pąsowego w szkockie kraty; łaskawy znalazca raczy dać wiadomość do Redakcji Kurjera Warszawskiego. (11,774.)

NAGRODY Złp. 10.

Dnia 26 Lipca r. b. (w Środę) wracając około godziny 10 wieczorem z banhofu Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, zostawiony został na tymże Banhofie lub też w dorozce, **PARASOL** męzki, wraz z dwoma parasolkami damskimi, razem szpagatem związanymi. Łaskawy znalazca zechce zwrócić takowe do Właściciela Domu Nr. 582 przy ulicy Długiej zamieszkałego, za co otrzyma powyższą nagrodę.



W nocy z dnia 14 (26) na 15 (27) Lipca r. b. skradzionym został w mieście Brzezinach Powiecie Rawskim Gub. Warszawskiej u miejscowego Rejenta, **KOŃ** wierzbowy maści gniadej w jabłka z siodeł i innymi przyborami, Wałach lat przeszło 8 mający, opasły, rosły, znaki szczególne: na kopytach przednich krzyże, prawa noga przednia w kolanie zbita, na czole wyżej oczu szrama z przecięcia narzędziem ostrym, a na krzyżu parę centek białych z odsedniadą; po dostrzeżeniu uprasza się o przyaresztowanie i zawiadomienie o tem W. Burmistrza miasta Brzezin, a to za stosowną nagrodą gdy ta żądana będzie. (11,775.)

Teatr Rozmaitości. Dziś *Łoża na operę.* — *Nic bez przyczyny.* — *Siostra Kasperka.*

Teatr Wielki. Jutro, *Śpiewka P. Fortunata.* — *Verbium nobile.* *Divertissement Tancerskie.*

Dolina Szwajcarska. Dziś i każdego dnia koncert B. Bilsego. Początek o godzinie 6tej, cena wnijsia od Osoby Złp. 1 gr. 10 (kop. 20). (8374.)

Kurs Giełdy Warszawskiej. — Dnia 29go Lipca r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu, żądają rs. 86 kop. 9 1/2, dają rs. — kop. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 kop: 69 1/2 dają rs. — kop. —; za nową Rossyjską pożyczkę premiovą z roku 1865 (oprócz kup): oryg: żądają rs. 106 k. 50, dają rs. 106 k. —; Metalliki Lutowe — dają rs. 100 kop. 75; Metalliki Sierpniowe — dają rs. 101 kop. —; za bilety Banku Cesarstwa rubli srebrnych 93 kopiejek —, dają rs. 92 kop. 50; za akcje drogi żelaznej Warszawsko Bydg: po rubli rs. 100, żądają rs. 75 k. —, dają rs. 74 k. 67; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 79 k. —, dają rs. — k. —; za akcje Głów: Tow: Rossyjsk: dróg żelaznych żądają rs. 123 k. 50; dają rs. 122 k. 67; za akcje kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej żądają rs. 101 kop. —, dają rs. 100 k. 75; za Obligacje cząstkowe z r. 1835 po Złp. 500, dają rs. 101 k. 67; za certyfikaty Banku na oblig: cząst: lit: A. po Złp. 300 dają rs. 51 k. 75; lit: B. po Złp. 200 bez kuponu, dają rs. 27 k. — (z kuponami dają rs. 33 k. 75); za dowody Kommiss: Centr: Likwid: dają rs. 6 k. 30; za Pożyczkę Ros: 5tą z r. 1854 oprócz kuponu, dają rs. 92 k. 60 1/2; za oblig: Głów: Tow: Ros: dróg żelaz: po fran: 2,000, żądają rs. —, dają rs. 92. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: rs. 1 kop. 33 1/3 od listów zastawnych kop: 6 1/3.